



Mój Chrystus

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie

marzec 2023

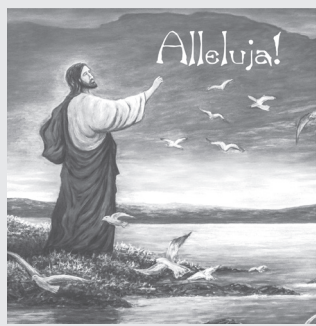
26.03.2023 r.

Rok XVI nr 161



Niech Zmartwychwstanie Pańskie,
które niesie odrodzenie duchowe,
napełni wszystkich spokojem i wiarą,
da siłę w pokonywaniu trudności
i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość...

Z okazji świąt Wielkanocnych,
życzymy wszystkiego tego, co od Boga pochodzi.
Oby skrzydła wiary przykryły kamienie zwątpienia
i uniosły serca ponad przemijanie.
ks. Proboszcz wraz z Wikariuszami
i członkowie Stowarzyszenia „Króluj Nam Chryste”



ZWALCZANIE WYKROCZEŃ MORALNYCH

45. Nieposłuszeństwo

Ciąg dalszy

Natura grzechu: W ścisłym znaczeniu nieposłuszeństwo jest nieuzasadnionym odmówieniem wykonania rozkazu władzy kompetentnej. W tej postaci jest ono aktem; za nim może iść nawyk nieposłuszeństwa, która podważa właściwą relację społeczną zależności z jednej strony a nadrzędności z drugiej strony. Absolutna jest tylko zwierzchność Boga nad ludźmi; ludzkie tytuły do wymagania posłuszeństwa są względne. Dlatego ilekroć nastąpi konflikt między obu formami posłuszeństwa, chrześcijanin ma stosować się do słów Apostoła, wypowiedzianych wobec Sanhedrynu, będącego dla Izraelitów władzą społeczną: „Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi” (Dz 5, 29). Konflikty na tej płaszczyźnie spotyka się dość rzadko. Częściej jawią się one między różnymi formami posłuszeństwa wobec ludzi, zależnie od posiadanych przez nich kompetencji. Zasadnicze jest zachowanie posłuszeństwa wobec rodziców przez wychowywane dziecko,

oraz respekt dla poleceń władzy, działającej w ramach swoich uprawnień. We wszystkich tych przypadkach nastąpić mogą odpowiednie postacie nieposłuszeństwa, ściągające rozliczne kary. Ich przyczyną bywa przesadny indywidualizm, czyniący z człowieka i jego samowolnych roszczeń najwyższą zasadę postępowania. Przyczyna może też leżeć w niewłaściwym sprawowaniu władzy (np. nieznosnym absolutyzmie rodziców, decydujących nawet o małżeństwie dzieci), przeciw któremu rodzi się chęć obrony naruszonej sprawiedliwości. Dostyc często w historii narodów, zwłaszcza gdy chodzi o nieposłuszeństwo wobec prawa, jawi się ono jako wyraz dezintegracji społecznej i marazmu obyczajowego; jest przy tym symptomem zbliżającego się końca jakiejś formacji kulturowej. Mówimy wtedy o warcholstwie, prywacie, sobiepaństwie itd.

dokończenie na str. 2 ►

Pogłębienie teologiczne: Stopień grzeszności w tej sprawie wyjaśnił św. Tomasz z Akwinu: „Nie każde nieposłuszeństwo jest jednakowym grzechem. Jedno nieposłuszeństwo może być mianowicie cięższe od drugiego w dwojaki sposób. Jednym sposobem ze strony nakazującego: choć bowiem człowiek powinien dołożyć wszelkich starań ażeby być posłuszny każdemu zwierzchnikowi, to jednak większym jest obowiązkiem, ażeby słuchał władzy wyższej aniżeli niższej. ... Stąd wynika, że im wyższy jest ten, kto nakazuje, tym cięższym wykroczeniem jest być mu nieposłusznym; i tak nie słuchać Boga jest większym grzechem aniżeli nie słuchać ludzi. Po drugie, ze strony tego co nakazane; nakazujący bowiem nie chce ażeby jednakowo wypełniać to co on nakazuje. ... I stąd o tyle nieposłuszeństwo jest większe, o ile nakaz przekraczany bardziej leży na linii intencji tego, kto nakazuje. ... Stąd, gdzie jesteśmy zobowiązani przez sam nakaz ludzki, cięższy grzech nie pochodzi stąd, że pomijają się większe dobro, ale pomijają się to co jest bardziej zgodne z intencją nakazującego”.

Kierownictwo duchowe: Nieposłuszeństwo jest sprawą złożoną, i nie każda jego postać jest grzeszna. Zwykle z tą sprawą mamy do czynienia w konfesjonale, ze strony dzieci albo rodziców. Obowiązki dzieci w rodzinie, wpływające z IV przykazania, niewątpliwie eksponują posłuszeństwo. Łatwo jednak ujmować je statycznie, pomijając sprawę rozwoju dziecka. Rodzice przez całe lata bronią swoich praw akcentując posłuszeństwo dziecka i podkreślając grzeszność jego niezachowania. Tymczasem po wejściu w okres dojrzewania (od lat ok. 13) młody człowiek pragnie się usamodzielniać duchowo, i walczy o swoją niezależność jako klucz do tego procesu. Odsuwa on od siebie niecierpliwie ramiona opiekuńcze, zwłaszcza gdy są one zbyt natarczywe (np. matki wdowy wobec



jedynaka), bo stają się one przeszkodą do osiągnięcia pełnej osobowości. Pojawiają się wtedy konflikty pokoleń i żale na „dzisiejszą młodzież”, a także pretensje ze strony chłopców czy dziewcząt. Nie można stać jedynie po stronie rodziców, bo chęć wyrwania się z nadmiernej kurateli bywa normalnym przejawem rozwoju. Przypomina się zachowanie dwunastoletniego Jezusa w świątyni, będącego zatem w okresie fizycznego dojrzewania, i bolesna skarga Jego Matki: „Synu, czemuś nam to uczynił”? Odpowiedź dana Jej wówczas wskazywała na pojawienie się w życiu Pana nowych zadań, wobec których dotychczasowe obowiązki muszą z czasem ustępować (por. Łk 2, 41-50).

Uwagi duszpasterskie: Ważne jest, by rozumieć dynamizm młodzieży i należycie go ukierunkować. Istotnym będzie wskazać jej przejściowość tego negatywnego okresu i przyszlą, pozytywną fazę wejścia w świat dorosłych. Stąd, zamiast zwracać nadmierną uwagę na zwalczanie bieżących kryzysów, trzeba ukierunkowywać młodych do pracy nad sobą. Chodzi o zdobycie szlachetnego charakteru, o szukanie własnej drogi życiowej, o przemyślenie co się jej w życiu starszych nie podoba, ażeby kiedyś mogła kształtować świat lepszy. Dużą, a nawet konieczną pomocą stanowi ukazanie różnych wartości życia ludzkiego i wyjaśnienie sprawy ich hierarchii, aby utworzyć drogę do należytych wyborów w przyszłości. To wszystko powinno się odbywać w atmosferze powagi, a nawet pewnej serdeczności; na pierwsze młodzi są czuli, drugiego bardzo potrzebują. Oczywiście należy to modyfikować – inaczej podejść do chłopców, inaczej do dziewcząt. Do młodzieży męskiej spowiednik może występować jako starszy przyjaciel, zaś wobec dziewcząt trzeba zachować zdecydowanie i autorytet dobrego ojca.

Oprac. Ks. Proboszcz

Spróbuj to przemyśleć

HISTORIA ŚWIATA

Żył sobie kiedyś myszka, która chciała zostać królową zwierząt. Kazała zrobić sobie tron z chleba i koronę z papierków po czekoladkach, a potem oświadczyła: - Jestem królową zwierząt! Wszystkie zwierzęta czworonożne, dwunożne, uskrzydłone i pełzające są wezwane do okazania mi posłuszeństwa, czci, szacunku i do złożenia подарunku na moje urodziny. Wiadomość rozniosła się szybko, gdyż zwierzęta są wielkimi plotkarzami. Pierwsze zjawily się pszczoły, które śpiesznie złożyły hołd królowej i przyniosły trochę miodu, bcząc przy tym i narzekając: - Tyle mamy pracy, brakowało nam tylko tego! Ale wypełniliśmy polecenie i zauważono nas! Dwie turkawki w kolorze kawy z mlekiem nie mogły powstrzymać się od śmiechu: - Królowa z wąsami! Powoli docierały inne zwierzęta, które nie miały nic lepszego do robienia, więc złożyły hołd królowej. Przybył również piękny rudy lis, który zamiast pokłonić się królowej, uśmiechnął się szyderczo i zjadł ją razem z tronem. Potem kazała bobrom, aby wyrzeźbiły dla niego ładny tron z drewna, i oświadczył: - Teraz ja jestem królem! - Hurrrraaaa! - krzyczały małpy, chcąc się przypochlebić. Po kilku dniach przybyła wielka tygrysyca o szelmowskim spojrzeniu. Poruszając się bezszelestnie, zbliżyła się do lisa, uśmiechnęła się obłudnie i rozszarpała go. Następnie obróciła się i z błyszczącymi oczyma oświadczyła: - Teraz ja jestem królową! Możecie zacząć przynosić mi dary! Po pewnym czasie, straszliwie hałasując, przybył do królowej olbrzymi słon, który zmiażdżył ją swym ciężarem. Zniszczył również tron.

Potem zagrmiał złowieszczo: - Ja jestem królem! Wszyscy poddani niech wzniosą okrzyk na cześć Słonia Pierwszego Wspaniałego! Następnie kazał zbudować sobie odpowiednio wielki tron z kamieni. Mieszkańcy sawanny, gdy dowiedzieli się, że słon obwołał się królem, napadli na niego z dzidami i mieczami, poćwiartowali go, a następnie zjedli ze słodkimi ziemniakami. Potem na tronie umieścili swego przywódcę. Kiedy usłyszeli o tym ludzie morza, zjawili się, krzycząc: - My jesteśmy silniejsi! To my musimy rządzić! Ludzie z sawanny stanęli w obronie króla. W czasie walk wielu zginęło, wielu też zostało rannych. Zwyciężyli ludzie morza, a ich przywódca został królem. Dzicy i okrutni mieszkańcy pustyni prawie natychmiast przybyli ze swymi wielbłędami oraz długimi bułatami i wycieli w pierś ludzi morza. Ich przywódca zasiadł na tronie i obwołano go królem. Jego panowanie trwało krótko, ponieważ mieszkańcy miast połączyli się i wystąpili przeciwko królowi pustyni. Tym razem bitwa była straszliwa. Tylko nieliczni pozostali przy życiu. Zwycięzcy umieścili na tronie jakieś dziecko i powiedzieli: - Ty jesteś królem! Ale w tym momencie przed tronem pojawiła się myszka. Mały król wystraszył się jej i uciekł z płaczem. Myszka weszła na pusty tron, usiadła na nim majestatycznie i powiedziała: - Jestem królową zwierząt! Po zabiciu wielu, po wylaniu mnóstwa krwi wszystko wróciło do początku.

Czy było warto?

SPOWIEDŹ WILKA

Pewnego dnia do kościoła w górach wszedł targany wyrzutami sumienia wilk i powiedział do proboszcza: - Chciałbym się wypowiadać. - Jesteś pewien? - spytał dobry ksiądz. - Oczywiście, zapewniam księdza, że chcę się wypowiadać. - Uklęknij przy konfesjonale. - Nie ma ojciec pojęcia - zaczął wilk- ile owieczek zadusiłem. Biedne zwierzątka, spały tak spokojnie, a ja...je zjadłem... - szlochał. - zaatakowałem też pasterza. To było straszne! Jestem nikczemnym grzesznikiem, podłym zabójcą.... Ksiądz słuchał go z wyrozumiałością, ale

zauważył, że wilk był niepokojny i kręcił się, jakby już chciał sobie iść. Spowiednik, trochę zdenerwowany, w końcu zwrócił mu uwagę: - Przynajmniej w czasie spowiedzi zachowuj się spokojnie! - Nie gniewaj się, ojciec, ale gdybyś mógł się trochę pospieszyć.... - A to dlaczego? - Bo...słyszę już dzwoni na szyjach owieczek.

Nie wódz nas na pokuszenie!

opracowała Grażyna Demska
(zaczepnięte z opowiadań Bruno Ferrero)

SAKRAMENTY i SAKRAMENTALIA

DEKALOG CHRZEŚCIJAŃSKIM DROGOWSKAZEM ŻYCIA DLA CZŁOWIEKA W XXI WIEKU

cz. 2

Nie cudzołóż – wielu z nas nie potrafiłoby nawet zdefiniować znaczenia tego słowa. Po rewolucji seksualnej, która nastąpiła w latach 60-tych przykazanie szóste przestało w dużym stopniu funkcjonować w życiu człowieka XXI w. Przestajemy przestrzegać zasad związanych z małżeństwem, zakładaniem rodziny, czystością zachowywaną do ślubu. Wśród nastolatków priorytetem stało się zdobycie doświadczenia w życiu seksualnym jeszcze przed ukończeniem 18 roku życia. W mediach propagowany jest model człowieka świadomego swojej seksualności i związanych z nimi potrzeb. Zalecane jest częste zmienianie partnerów w celu zdobycia nowych doświadczeń i odnalezienia swojej drugiej połówki w łóżku. Seks służy do rozładowania stresu, jest rozrywką, zaspokojeniem naszych żądz, a nie efektem długo rozwijającej się miłości zakończonej sakramentem małżeństwa. Zdrada na gruncie niedopasowania się pod względem seksualnym lub związanie się z bardziej atrakcyjnym partnerem jest bardzo powszechne i uważne za całkowicie normalne i właściwe. Rozwiązłość seksualna jednak nie wychodzi nam na dobre. Przez częste zmienianie partnerów powiększamy ciągle i tak już daleko posuniętą epidemię AIDS, przestajemy przywiązywać wagę do uczuć i wymiaru duchowego związku mężczyzny z kobietą. Rozpadają się rodziny, przez co cierpią głównie dzieci. Ludzie traktują się przedmiotowo, co potwierdza materializm współczesnego człowieka. Dla tego przestrzeganie przykazania szóstego jest bardzo ważne właśnie teraz, w XXI w., w którym coraz dalej odchodzimy od tego co jest ludzkie, czyli tego co różni nas od zwierząt. Jakże łatwo jest żyć cudzym kosztem. Przykazanie siódme – nie kradnij – odnosi się nie tylko do prostych kradzieży, lecz również do wszelkiego rodzaju oszustw mających na celu wzbogacenie się kosztem drugiego człowieka. W dzisiejszych czasach życie na godziwym poziomie wymaga wiele wysiłku – najpierw trzeba zdobyć dobre wykształcenie, później znaleźć pracę, a następnie ją utrzymać poprzez obojętność,

pracowitość i poświęcenie, a pracodawcy są coraz bardziej wymagający. O wiele łatwiej jest żerować na cudzej pracy i wyrzeczeniach. W pogoni za karierą i pieniędzmi często nie przebieramy w środkach. Oszustwa podatkowe, ściąganie haraczy jest dziś na porządku dziennym. Przeróżający jest również fakt, że takie postępowanie jest akceptowane w społeczeństwie, dopóki nie dotyczy konkretnych jednostek. Przykazanie ósme ściśle łączy się z siódmym – nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu. Zarówno kradzież, jak i kłamstwo jest nieuczciwością wobec drugiego człowieka. Ludzie mijają się z prawdą już od bardzo dawna. Są kłamstwa, kłamstewka, ale za każdym razem jest to pogwałcenie bożego przykazania. Szczególnie niebezpieczni są ludzie, którzy zajmują ważne stanowiska w państwie, a nie są uczciwi względem swoich podwładnych i przełożonych, ponieważ takie postępowanie może zaszkodzić większemu rzeszom ludzi. Poważnym problemem jest kwestia tego, czy należy mówić prawdę w każdym przypadku. Przykładem może być tu medycyna, która w XXI w. jest na bardzo wysokim poziomie. Każdy lekarz na pewno miał w swoim życiu dylemat: czy należy powiedzieć choremu o ewentualnych złych konsekwencjach jego choroby. Często lekarze wybierają kłamstwo w trosce o zdrowie pacjenta. Jest to wtedy tzw. mniejsze zło. Ale czy we wszystkich przypadkach możemy uznać nasze kłamstwo za mniejsze zło? Bardzo często ludzie mijają się z prawdą w przypadku, gdy uznają że kłamstwo nikomu nie zaszkodzi. Bardzo wygodnie jest wyjść z założenia że skoro działając na swoją korzyść nie wyrządzamy nikomu krzywdy to kłamstwo w tym wypadku jest dopuszczalne. Jednak nie zawsze potrafimy ocenić czy rzeczywiście nikomu ono nie zaszkodzi, dlatego nie powinniśmy w ogóle posuwać się do kłamstwa, zwłaszcza teraz, gdy mamy coraz więcej okazji do mijania się z prawdą i gdy powszechnie uznawana jest teoria, że nie opłaca się być uczciwym w dzisiejszych czasach.

dokończenie na str. 7 ►

Symbolika liturgiczna

ZWIASTOWANIE PAŃSKIE

Uroczystość Zwiastowania Pańskiego w kalendarzu liturgicznym przypada zawsze 25 marca. Choć trwamy w Okresie Wielkiego Postu to możemy się zastanawiać nad tym, że spotykają się dwa wielkie cykle obchodów misterium Chrystusa: cykl paschalny, oraz cykl obchodów tajemnicy wcielenia Syna Bożego. Data tej uroczystości została bowiem wyznaczona w nawiązaniu do uroczystości Narodzenia Pańskiego, (dziewięć miesięcy przed Bożym Narodzeniem). Nie ma w tym żadnej sprzeczności. Misterium Chrystusa jest jedno. Jezus po to przyjął ciało w łonie Maryi Dziewicy i po to się narodził, aby w tym celu ponieść mękę, umrzeć i zmartwychwstać. Oddajmy szczególną cześć tajemnicy wcielenia, przyklękając na chwilę podczas wyznania wiary na słowa nawiązujące do wcielenia i narodzin Syna Bożego.

Misterium Chrystusa to misterium Syna Bożego, który stał się człowiekiem. Prawda o Chrystusie – prawdziwym Bogu i prawdziwym człowieku jest wielkim wyzwaniem dla naszego umysłu. Nic więc dziwnego, że od pierwszych wieków pojawiały się herezje negujące bóstwo albo człowieczeństwo Chrystusa i te wartości sprowadzano do ludzkich kategorii myślenia. Co ciekawe, pierwsze herezje negowały Jego człowieczeństwo. Z tym walczył św. Jan, dlatego w Prologu jego Ewangelii mamy mocne zdanie: „Słowo stało się ciałem”, a w swoim Pierwszym Liście podaje prawdę o wcieleniu Syna Bożego jako kryterium rozeznawania duchów.

Przedłużeniem wcielenia Syna Bożego jest Eucharystia. Według słów św. Leona Wielkiego, papieża, wszystko to, co na ziemi było widzialne w naszym Zbawicielu, dziś jest dostępne w sakramentach. Każdy z nas może przyjąć Ciało Chrystusa podczas Mszy świętej i własnym życiem powiedzieć, jak Jezus: „Oto idę, aby spełnić wolę Twoją”.

Ścisłe związane z tą Uroczystością jest „Dzień Świętości Życia”. Od 1998 r. w Kościele w Polsce 25 marca obchodzimy również dzień, który został ustanowiony przez Konferencję Episkopatu Polski jako odpowiedź na apel Jana Pawła II zawarty w encyklice „Evangelium Vitae” z 1995 roku. Tego dnia wielu naszych parafian przyjmuje „Duchową adopcję dziecka poczętego”. Złożenie przyrzeczenia powinny poprzedzać re-

kolekcje, „dni skupienia”, lub przynajmniej ustna informacja na temat podejmowania i praktyk Duchowej Adopcji podawana przed złożeniem uroczystego ślubowania. Przyrzeczenie Duchowej Adopcji może być też składane prywatnie przed Krzyżem, najlepiej w któreś święto Matki Bożej. Takie „prywatne” przyrzeczenie składamy wówczas, gdy nie ma warunków do uroczystego złożenia go w kościele z pełnym ceremoniałem. Takie sytuacje są usprawiedliwiane np. chorobą, sędziwym wiekiem, niepełnosprawnością, uwięzieniem, pracą na morzu, skoszarowaniem w wojsku, znaczną odległością miejsca zamieszkania kandydata od kościoła sprawującego liturgię przyrzeczeń adopcyjnych.

Duchowa adopcja może być podjęta jeden raz, ale może być podejmowana cyklicznie co 9 miesięcy, jednak zawsze po wypełnieniu poprzednich zobowiązań. Każdorazową nową Duchową Adopcję powinno poprzedzać nowe przyrzeczenie. Adopтуjemy każdorazowo tylko jedno nieznane nam dziecko zagrożone aborcją. Pan Bóg-Dawca Życia zna jego imię i On sam nam je wybiera. Postanowienia dodatkowe (dodatkowe praktyki) są uzupełnieniem Duchowej Adopcji. Są dobrowolne, lecz są chętnie widziane i praktykowane, ponieważ często stanowią potrzebę większego zadośćuczynienia, dziękczynienia, bądź wyproszenia łask u Bożej Opatrzności. Żeby podjęte postanowienia praktyk skutecznie i do końca wykonać, najlepiej jest podjąć jedną lub najwyżej dwie praktyki. Może się zdarzyć, że zapomnimy lub zaniedbamy nasze zobowiązania adopcyjne. Długa przerwa, na przykład miesięczna, przerywa Duchową Adopcję i wymaga podjęcia jej od początku. Należy wtedy odbyć spowiedź, ponowić przyrzeczenia i starać się je dotrzymać. W wypadku krótkiej przerwy należy Duchową Adopcję kontynuować, przedłużając praktykę o ilość dni opuszczonych. Zachęcam do włączenia się do tej modlitwy za każde życie poczęte i zagrożone. Takim dobrym czynem może być Duchowa Adopcja Dziecka Poczętego. W naszej parafii w Uroczystość Zwiastowania Pańskiego można podjąć taką opiekę modlitewną nad każdym życiem poczętym, a zagrożonym grzechem aborcji.

Marek Piwoński

Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste”

MILUJĄCY BOGA

Święty Paweł przekazuje Tymoteuszowi, aby traktowano z należytym szacunkiem wdowy. Prawdziwie wdową lub wdowcem jest ten, kto niezłomnym postanowieniem decyduje się na pozostanie w stanie wiecznego wdowieństwa. „Jeśli prawdziwa wdowa zechce dla utwierdzenia się w stanie wdowieństwa uczynić Bogu ślub czystości, przyda swojemu wdowieństwu wielkiej ozdoby i bardzo zabezpieczy swoje postanowienie. Wiedząc bowiem, że po takim ślubie nie wolno jej utracić czystości bez utraty Nieba, będzie tak strzegła swojego postanowienia, że nawet na chwilę nie pozwoli ostać się w swoim sercu najmniejszej myśli o małżeństwie”. Chrześcijańskim wdowom bardzo ten ślub czystości jest zalecany, bo on „czyni miłszymi Bogu nas i nasze sprawy, umacnia nas do cnoty i ofiarowuje Bogu nie tylko uczynki cnoty, które są jakby owocami naszej dobrej woli, ale ponadto oddaje Mu samą naszą wolę, która jest jakby drzewem wszystkich naszych uczynków. Zachowując czystość, ofiarowujemy Panu Bogu tylko nasze ciało, bo nie rzekamy się naszej wolności, ślubując natomiast czystość, ofiarowujemy się Bogu na tę cnotę w sposób zupełny i nieodwołalny, z wyrzeczeniem się wszelkiego prawa do zmiany tego postanowienia, tym zaś sposobem oddajemy się w najszcześniejszą niewolę Temu, któremu służyć jest rzeczą lepszą niż królować”. Dusze, które chciałyby poślubić się Bogu wedle tej rady, powinny najpierw zbadać swoje serce i porozmawiać o tym ze swoimi spowiednikami, tak aby zwrócić wszystkie uczucia serca do Boga i by w pełni złączyć swoje serce z Jego Sercem. Zeby wdowa była prawdziwie wdową, potrzeba także aby dobrowolnie odwróciła się od światowych pociech, „bo która w rozkoszach jest, mówi Święty Paweł, żyjąc umarła jest”. Każdemu kto chce żyć pobożnie, potrzebne jest „obcinanie latorośli światowych”. Kochać męża za życia, tak żeby po jego śmierci nie pragnąć innego, to wysoki stopień miłości. „Lampy gorejące olejem wonności, gdy zgasną, jeszcze obficie rozciągają wokół siebie swą woń. Tak samo i wdowy, których miłość była w małżeństwie czysta i wonna jak balsam, kiedy ich światło ze śmiercią męża zgasło, wydają



w swoim życiu obfitszą jeszcze woń cnoty i czystości”. Staranie o rodzinę i dzieci powinno dalej towarzyszyć wdowcom, zwłaszcza w kwestii ich duszy i losu, ale gdy dzieci są już w stanie prowadzić się same, wtedy powinni zebrać wszystkie swoje myśli i uczucia do postępu w miłości Bożej. Modlitwa powinna być codziennym ich

ćwiczeniem, bo serce, które nie mogło swobodnie wlatywać do Boga i rozpylać się w Jego miłości za życia małżonka, powinno teraz wzniesić się prosto do Pana. Cnoty w jakich warto się ćwiczyć w stanie wdowieństwa, to: „doskonała skromność, wyrzeczenie się zaszczytów, wielkości, licznego towarzystwa, tytułów i wszelkiego rodzaju próżności, posługiwanie ubogim i chorym, pocieszanie strapionych” i dawanie wiadomości, zwłaszcza pannom dobrego przykładu. „Potrzeba i prostota to dwie ozdoby wdowiego stroju ; pokora i miłosierdzie – dwie ozdoby jej czynów; uczciwość i dobrotliwość – dwie ozdoby jej rozmów; skromność i wstydlivość – dwie ozdoby jej oczu; a Jezus Chrystus ukrzyżowany – jedyna miłość jej serca. Prawdziwa wdowa jest w Kościele Bożym fiołkiem marcowym wydającym niewymowną słodycz wonią pobożności, ukrywającym się prawie zawsze pod szerokimi liśćmi pokory i swoją ciemniejszą barwą świadczącym o umartwieniu”. Nie powinna ganić tych, którzy zawierają ponownie małżeństwa, bo w niektórych przypadkach „Bóg zrzęda tak dla większej Swojej chwały”. Warto by panny, które myślą o małżeństwie, zachowały pierwsze uczucie serca dla męża, a jeśli na zawsze pragniecie zostać dziewicami, to najtroskliwiej chowajcie swoją miłość dla waszego Niebieskiego Oblubieńca, który będąc Samą Czystością w czystości się kocha, i któremu należą się pierwociny wszystkich rzeczy, ale miłości przede wszystkim. Potrzebna wam będzie cnota posłuszeństwa i przewodnik duchowy, pod którego kierunkiem będziecie mogły bardziej poświęcić Bogu wasze serce i ciało. „Wdowieństwo i dziewictwo nie inne trzymają miejsce w Niebie, jak tylko to, które im tam wyznacza pokora”.

Na podstawie książki
Św. Franciszka Salezego pt. „Filotea”
opracowała Marzena Zoch

WIEŚCI Z BUDOWY



**Bóg zapłać za ofiary, które wpływają na budowę i upiększanie naszej świątyni.
W miesiącu lutym w zbiórce po rodzinach zebrano kwotę**

14 tys. 910 zł.

Bóg zapłać również za ofiary, które bezpośrednio wpływają na konto parafialne.



Serdecznie zachęcamy do dalszego wspierania budowy
naszego kościoła i przekazywania 1,5 % ze swoich podatków

**na rzecz Stowarzyszenia
„Króluj Nam Chryste”,
zarejestrowanego w KRS pod numerem
0000334723.**

Akcja pomocy przy wypełnianiu zeznań podatkowych - PIT-ów za 2022
rok w naszej parafii będzie trwała do 25 kwietnia 2023 roku.

Serdecznie zapraszamy parafian, którzy mają trudności
z prawidłowym wypełnieniem formularza PIT, a chcieliby przekazać swoje

1,5 % podatku na BUDOWĘ I UPIĘKSZANIE NASZEGO KOŚCIOŁA.

*Przedstawiciele naszego stowarzyszenia służą pomocą
we wtorki i czwartki od godziny 16 do godziny 17.*

Grażyna Demska

► dokończenie ze str. 4

Dwa ostatnie przykazania brzmią: nie pożądaj żony bliźniego swego ani żadnej rzeczy, która jego jest. Mówią one o zawiści i o tym co za nią idzie. W pogoni za bogaceniem się i odnoszeniem sukcesów często spoglądamy w stronę innych. Wzrost lepszego samochodu u sąsiada, tego że ma ładniejszą i miłą żonę, grzeczniejsze i mądrzejsze dzieci, lepszą posadę i więcej pieniędzy budzi w nas zazwyczaj zazdrość i chęć posiadania tego samego, a najlepiej tego, co już do kogoś należy i co można mu odebrać. Wyobraźnia stawia przed naszymi oczami bardzo kuszące obrazy – uwieść cudzą żonę, porysować lakier na nowym samochodzie, zniszczyć komuś reputację... i wtedy właśnie nasze myśli często przeradzają się w czyny. Przykazanie dziewiąte i dziesiąte przestrzegają przed łamaniem innych przykazań, bo od grzesz-

nych myśli jest bardzo krótka droga do grzesznych czynów, a przecież XXI w. daje nam bardzo dużo nowych, kuszących możliwości, obiektów pożądania, które mogą być źródłem zawiści.

Podsumowując, przykazania dane nam przez Boga parę tysięcy lat temu są nadal całkowicie aktualne w XXI wieku i doskonale odnoszą się do problemów współczesnego świata. Niepodważalną jest teoria, że gdyby ludzie częściej przestrzegali przykazań zawartych w dekalogu, to zostałyby rozwiązane niejedne z tych problemów, a życie w pędzącym naprzód świecie byłoby mniej stresujące i mielibyśmy lepsze warunki do duchowego rozwoju, który jest przecież najważniejszy dla człowieka wierzącego w zbawienie i życie wieczne. Bóg opracował dla nas idealny plan postępowania i dał nam wskazówki, które mają nam pomóc odnaleźć właściwą drogę do Niego.

Ks. Mariusz

INFORMACJE OGÓLNE I SPRAWY BIEŻĄCE

Intencja Żywego Różańca na miesiąc kwiecień



**„ O obronę dobrego imienia św. Jana Pawła II
oraz pokój na Ukrainie ”**

Statystyka parafialna luty 2023

Do Pana odeszły 3 osoby.

Biuro parafialne czynne:

od poniedziałku do piątku rano - bezpośrednio po Mszy Świętej oraz od 17.00 do 17.45



Mój Chrystus

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie



Parafia p.w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata

83-110 Tczew, ul. Jodłowa 15

www.chk.tcz.pl

tel. 58 533 89 29 Ks. Proboszcz Janusz Gojke

tel. 58 532 59 25 Ks. Wikariusz Sebastian Baś

tel. 58 532 59 25 Ks. Wikariusz Mariusz Malejko

Konto Parafialne: 09 1020 1909 0000 3102 0073 2925

Wydawca: Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste” na rzecz budowy Kościoła p.w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata w Tczewie